Cena 3 zł

Sportowiec Poznański

TYGODNIK POŚWIĘCONY WYCHOWANIU FIZYCZNEMU

ROK I | Poznań, poniedziałek 12 listopada 1945 | NR 16

Śląsk — Łódź 9:7 BOP (Gdańsk) — Dąb 1:1 RKS San — KKS Kościan 11:2

Warta zwycięża KKS (Poznań) w piłce koszykowej

BOP (Gdańsk) — KKS 2:1 (2:0)

Drugie spotkanie rozegrali goście w niedzielę po południu na boisku KKS'u w Dębcu. Zawody zakończyły się niespodziewanym i szczęśliwym zwycięstwem gdańszczan, którzy zagrali lepiej aniżeli dnia poprzedniego. Odnosi się to jedynie do pierwszej połowy, bo jak w sobotę tak i w niedzielę goście mieli bardzo słabą drugą połowę, w której KKS przeważał zdecydowanie, dopuszczając przeciwnika tylko sporadycznie pod swoją bramkę. W drużynie BOP'u najlepszym zawodnikiem był bezsprzecznie Krasicki w bramce, który uchronił drużynę od utraty co najmniej kilku bramek. Bardzo dobrze wypadł Czyżewski na środku pomocy. W ataku najlepszym zawodnikiem był znowu Baran, który grał niezmordowanie i w razie potrzeby wspomagał nawet własną obronę. Goście wystąpili do gry w tym samym składzie co w sobotę, zmieniając jedynie jednego pomocnika (Stec) i lewoskrzydłowego (Gwoździński).

Drużyna kolejarzy dawno nie grała tak słabo jak w dniu wczorajszym. Wszystkim akcjom było brak skuteczności. Atak nie umiał wykorzystać całego szeregu doskonałych pozycyj podbramkowych, zwłaszcza po przerwie, kiedy przeważano wyraźnie, a chwilami grano na jedną bramkę. Szczególny pech prześladował trójkę ataku. Pomoc kolejarzy grała dużo słabiej niż zwykle i często powstawała luka pomiędzy atakiem a obroną, co wykorzystywała drużyna BOP'u. Ciężkie błotniste boisko, pokryte licznymi kałużami błota, znacznie utrudniało przeprowadzanie gry płaskiej.

Po powitanie drużyny gości i wręczeniu jej upominku oraz wręczeniu upominków trzem graczom KKS'u: Białasowi (za 300 mecz) Tarce i Atlasińskiemu (za 200 mecz w barwach KKS'u), rozpoczęto zawody.

Rozpoczyna BOP, podchodząc pod bramkę gospodarzy, lecz Wojciechowski przytomnie interweniuje. Kontratak KKS'u kończy się przebojem Atlasińskiego, który strzela z 3 metrów na bramkę, lecz Krasicki pięknie broni na róg. W 3 min. trójka ataku gości pudłuje podanie Hogendorfa pod samą bramkę. Kałuże wody często stopują pociągnięcia obu drużyn. W 6 min. Hogendorf niebezpiecznie się przebija, lecz gubi piłkę w wodzie. W 12 min. Skromny broni pierwszy strzał na bramkę. W 14 min. Baran pięknie strzela rzut wolny, piłka trafia w poprzeczkę, a poprawkę Łącza wspaniale broni Skromny nakrywką. Ostry strzał Anioły Krasicki efektownie broni wybiciem piłki na róg. W 18 min. Atlasiński przechodzi obrońców i z kilku kroków strzela Krasickiemu w ręce. Pomimo ciężkiego terenu gra żywa i ładna z obu stron. W 20 min. BOP uzyskuje dwa rogi. Akcje BOP'u są płynniejsze, jednak gracze ataku z wyjątkiem Barana za mało strzelają, zwłaszcza Łącz, który grał egoistycznie. Atak KKS'u dobrze zdobywał pole, zawodził jednak strzałowo, lub pozwalał na wkraczanie obronie gości, zwłaszcza szybkiemu Lasocie. Goście zdobywają lekką przewagę. W 32 min. KKS ma okazję do zdobycia bramki, lecz Anioła

Dalszy ciąg zawodów piłkarskich BOP (Gdańsk) — KKS (Poznań)

nie trafia piłki. W 33 min. róg dla BOP Skowroński broni główką. W 35 min. goście prowadzą 1:0. Baran otrzymuje piłkę, ładnie mija obrońców oraz kałuże wody i strzela obok wybiegającego Skromnego pewnie do siatki. Tarka opuszcza boisko i do końca połowy KKS gra w 10-kę. W 40 min. po ładnej akcji ataku gości Łącz wykorzystuje niezdecydowanie obrony i strzela drugą bramkę mimo interwencji Skromnego. Atak KKS'u kończy się strzałem Atlasińskiego, który broni Krasicki nakrywką. W 42 min. Skromny pięknie wyłapuje ostry strzał Gwoździńskiego z kilku metrów.

Po przerwie Tarka wraca na boisko. Pierwszy atak KKS'u przynosi ostry strzał Białasa, Krasicki wypuszcza piłkę z rąk, a obrońca Żytniak o mało nie strzela samobójczej bramki. W 3 min. KKS zdobywa dwa rogi. Strzał Preii idzie w słupek. W 6 min. centrę Polki Anioła kieruje główką obok bramki. W 8 min. zamieszanie pod bramką gości. Krasicki wybija z trudem piłkę na róg. ładnie podany, jednak Anioła przenosi z kilku kroków. Białas dwukrotnie pudłuje z pewnych pozycji. Przewaga KKS'u staje się wyraźna i goście rzadko przechodzą poza połowę boiska. W 14 minucie Krasicki fatalnie wybiega, mija się z piłką, jednak szczęście mu dopisuje, bo zdążył w zamieszaniu piłkę wyłowić. W 16 min. Krasicki dwa razy broni ostre strzały Atlasińskiego i Anioły. Bramkarz gości znajduje się często w opałach, broni jednak przytomnie i z dużym szczęściem. W 20 min. „bomba" Białasa idzie w aut. W 22 min. wynik brzmi 2:1. Ostry strzał Atlasińskiego trafia wreszcie do bramki pomiędzy Lasotą i wybiegającym Krasickim. W 23 minucie róg dla gości broni Skowroński wykopem. W 27 min. daleki strzał Tarki Krasicki wybija na róg, a po chwili nakrywką broni strzał Białasa. W 30 min. KKS uzyskuje dwa rogi niewykorzystane. W 33 min. centra Polki przechodzi do Preii, który za długo czeka ze strzałem i Krasicki zabiera mu piłkę z nogi. W 37 min. Skromny broni jeden z nielicznych strzałów ataku gości. W 40 min. pech prześladuje w dalszym ciągu trójkę gospodarzy, kiedy to strzały Białasa i Atlasińskiego trafiają w słupek i w poprzeczkę. W 41 min. bramkarz gości wybija strzał Anioły na róg. Cała drużyna BOP'u gromadzi się pod własną bramką i stara się utrzymać wynik, często wybijając piłki na auty. W 43 min. niespodziewany przebój Łącza kończy się zgubieniem piłki w kałuży wody. Białas nie wykorzystuje ładnego podania Preii, a w chwilę później strzał Atlasińskiego o centymetry idzie obok słupka. W 44 min. kolejarze uzyskują dalszy róg. Cała drużyna gości znajduje się pod bramką i broni zaciekle wyniku, co się jej udaje i goście schodzą z boiska jako zwycięzcy. Sędziował ob. Wiśniewski niezdecydowanie. Widzów około 1500 osób. (al)

BOP (Gdańsk) — Dąb 1:1 (1:0)

W sobotę i w niedzielę gościła w Poznaniu drużyna piłkarska Klubu Sportowego B.O.P. (Biura Odbudowy Portów) z Gdańska, zakontraktowana na dwa mecze przez Kolejowy Klub Sportowy wspólnie z Klubem Sportowym „Dąb".

W pierwszym dniu drużyna gdańska spotkała się na boisku „Warty" z „Dębem", osiągając po nieciekawej grze wynik remisowy. Drużyna gości składa się z graczy z różnych stron Polski, osiadłych obecnie w Gdańsku. W skład jej wchodzi kilku zawodników o głośnych ongiś w Polsce nazwiskach, jak Baran (dawn. „Warszawianka"). Lasota (gracz „Cracovii"), Czyżewski („Czarni" Lwów), Krasicki („Czarni" Lwów). Hogendorf („Warszawianka"). Goście, którzy wystąpili do gry z „Dębem" bez zapowiedzianych Sumary (dawniej „Pogoń" Lwów) i Gwoździnskiego (Łódź), przedstawili się jako zespół dobrze zgrany i dość szybki w akcjach w polu, jednak mało skutecznym pod bramką.

W pierwszej połowie gry goście lekko przeważali, przeprowadzając niejednokrotnie akcje, dobrze operując skrzydłowymi. Po przerwie natomiast oddali całkowicie inicjatywę drużynie „Dębu" i tylko sporadycznie zagrażali bramce gospodarzy.

W drużynie „BOP" wyróżniła się prawa strona ataku Hogendorf—Baran, zwłaszcza ostatni popisywał się ładnymi „driblingami" i był motorem ataku. Dobrze grał też Kupcewicz na lewym skrzydle. W pomocy Czyżewski, stary „wyga" i rutyniarz, nie wytrzymał tempa po przerwie. W obronie Lasota często wybawiał drużynę z kłopotów. Krasicki w bramce bronił przytomnie i skutecznie, jemu to zawdzięczają goście, że nie zeszli pokonani z boiska.

Drużyna „Dębu" była dla gości równorzędnym zespołem pod względem technicznym, jednak tak jak „BOP" nie mogła zadowolić pod względem skuteczności w akcjach. Niedyspozycja strzałowa ataku, a zwłaszcza trójki środkowej raziła szczególnie w drugiej połowie, kiedy to „Dąb" przeważał zdecydowanie. Dalsza wada trójki środkowej ataku, a również i linii pomocy było forsowanie gry wszerz boiska co umożliwiało defensywie gości na odpowiednie ustawianie się i paraliżowanie akcyj. Atak „Dębu" za wiele bawił się piłką w polu karnym przeciwnika, rzadko zdobywając się na celny strzał.

Majcherek na prawym skrzydle był zawsze niebezpiecznym, jednak za mało go wykorzystywano. Po przerwie wskutek kontuzji został zastąpionym przez Radziejczaka. Kaliski II na lewym skrzydle dysponuje dobrą centrą, ale gra tylko lewą nogą. Poza tym był za powolny w akcjach i często grał bezmyślnie, zaprzepaszczając przez to pracę innych kolegów. Pomoc pracowita, zwłaszcza Kiszka, jednak za mało dokładna w podaniach. Obrona zadowoliła, szczególnie Orlik i dawała sobie radę z atakiem gości. Poprawiak w bramce grał skutecznie, jednak strzeloną bramkę mógł obronić.

W pierwszej połowie „Dąb" gra pod silny wiatr. Goście przeprowadzają atak całą linią. Baran dobrze wystawia Hogendorfa i ten w 5 min. strzela na bramkę, umieszczając piłkę w siatce. W 10 min. Poprawiak wybiegiem likwiduje atak gości. Atak gospodarzy kilkakrotnie podchodzi pod bramkę „BOP'u" nie wykorzystując pozycyj. Akcje gości mają większą szybkość (popartą w dodatku wiatrem). W 14 min. wolny ostro bity na bramkę. Krasicki piąstkuje na róg, niewykorzystany. W 16 min. Krasicki wyłapuje ostry strzał Kaliskiego II. W 20 min. róg dla gości, Poprawiak broni strzał Kupcewicza. W 21 min. ładny atak „Dębu" prawą stroną Šrama psuje „spalonym", po chwili strzał Šramy idzie obok słupka. W 22 min. Kaliski II strzela lekkomyślnie dobrze podaną piłkę z kilku metrów w aut. W 28 min. atak gospodarzy podchodzi ładnie pod bramkę „BOP'u", w zamieszaniu Krasicki brutalnie fauluje gracza „Dębu", sędzia dyktuje rzut karny, który strzela Kiszka, jednak Krasicki broni. Wskutek przedwczesnego wybiegnięcia gracza gości, sędzia zarządza powtórkę. Strzela Kryszczyński trafiając w słupek a poprawkę Gawrona bramkarz wybija na róg. „Dąb" nie wykorzystuje murowanej okazji na wyrównanie. Ataki gości są często niebezpieczne, lecz brak im wykończenia. W 33 min. wskutek ataku „Dębu" powstaje zamieszanie pod bramką gości, strzał Gawrona idzie obok słupka. Kontratak gości kończy się strzałem Barana, jednak Poprawiak jest na miejscu. W 39 min. Poprawiak wypuszcza piłkę na róg, pięknie podany przez Barana, obrona gospodarzy z trudem likwiduje zamieszanie. W 43 min. atak gości uzyskuje róg. Strzela go znów pięknie Baran pod samą bramkę. Poprawiak w podskoku zostaje sfaulowany przez Kupcewicza i schodzi skonfuzjowany z boiska. W 44 min. róg dla „Dębu" strzelony ładnie przez Gawrona) bramkarz gości piąstkuje w pole.

Po przerwie Poprawiak wraca do bramki i już w 1 min. likwiduje ostre strzały Barana, Hogendorfa i Łęcza. W 3 min. róg dla „Dębu", strzał Šramy broni Krasicki. Baran kilkakrotnie ładnie podchodzi, lecz strzela obok bramki. W 7 min. róg dla „BOP" ładnie podaje Kupcewicz, lecz cały atak fatalnie pudłuje. W 8 min. strzał Gawrona a po chwili Šramy idą w aut. „Dąb" zdobywa przewagę w polu. W 11 min. strzały Šramy i Kaliskiego I przechodzą nad poprzeczką. W 20 min. doskonałą pozycję pod bramką psuje Radziejczak nietrafiając w piłkę. W 21 min. „Dąb" nie wykorzystuje rzutu wolnego z 16 metrów, a po chwili znów trafia się okazja do wyrównania, jednak Radziejczak wypuszcza wolno toczącą się piłkę w aut. W 22 min. obrona gości wybija podanie Gawrona na róg — nie wykorzystany. Drużyna „Dębu" całkowicie opanowała pole i zepchnęła gości do obrony, nawet Orlik strzela na bramkę. W 29 min. Kaliski II dokładnie centruje pod bramkę i w zamieszaniu obrońca gości kieruje piłkę do własnej bramki. W 30 min. gospodarze uzyskują róg, groźną sytuację likwiduje Lasota. Obrona i bramkarz „BOP" mają dużo do roboty, udaje im się jednak uprzedzać trójkę gospodarzy i psuć im szyki. W 34 min. Krasicki pięknie broni ostry strzał Gawrona. Jeden z nielicznych ataków gości kończy się w 36 min. strzałem Kupcewicza w aut. W 40 min. róg dla „Dębu", strzał Šramy wybija Krasicki w pole. Przy zapadającym zmierzchu kończy się mecz wynikiem 1:1.

Sędziował dobrze ob. Kowalski. Widzów zaledwie około 1000.

Drużyny wystąpiły w następujących składach: *„BOP"*: Krasicki; Lasota i Żytniak; Klimek, Czyżewski i Dobrowolski; Hogendorf, Baran, Łęcz, Stefanicki i Kupcewicz. *„Dąb"*: Poprawiak; Orlik i Bednarczyk; Przybylski II, Kiszka i Kaliski I; Majcherek (Radziejczak), Gawron, Kryszczyński, Šrama i Kaliski II. (al)

KKS były mistrz Polski pokonany!

W sobotę i niedzielę odbyły się pierwsze spotkania finałowe o mistrzostwo okręgu z udziałem „Warty", KKS (Poznań), KKS (Ostrów) i „Ostrovii". Rozgrywki, których organizację przeprowadzał P. O. Z. P. R., odbyły się na Placu Wolności. Cieszyły się one wielką frekwencją publiczności, co wpłynęło w znacznym stopniu na rozpowszechnienie piłki ręcznej wśród najszerszych mas społeczeństwa.

Spotkania finałowe są rozgrywane systemem punktowym w jednej kolejce. W wypadku uzyskania równej ilości punktów przez dwie drużyny o tytule mistrza okręgu decyduje drugie spotkanie. W wypadku uzyskania równej ilości punktów przez trzy drużyny decyduje o kolejności drużyn w tabeli lepszy stosunek koszy.

„Warta" — KKS (Poznań) 23:21 (14:15)

Sobotnie spotkanie finałowe zakończyło się pierwszym i zupełnie zasłużonym zwycięstwem drużyny „Warty", która należy już dzisiaj do najlepszych drużyn w Polsce, mimo że jest drużyną jeszcze młodą, mającą wielkie możliwości na przyszłość. Po tym zwycięstwie mają „Zieloni" zapewniony tytuł mistrza okręgu i będą reprezentowali Poznań w Mistrzostwach Polski.

Spotkanie było na bardzo wysokim poziomie, tak technicznym jak i taktycznym i takowego nie oglądaliśmy już dawno w Poznaniu — toteż może ono uchodzić za nieoficjalny finał Mistrzostw Polski.

Lecz niestety P. Z. P. R. z siedzibą w Krakowie uważa, że w stosunkach powojennych poziom jest jeszcze zbyt niski (!). Dlatego do rozgrywek o Mistrzostwo Polski będą dopuszczeni tylko mistrzowie okręgu, mimo że przed wojną brała także udział w rozgrywkach o Mistrzostwo Polski drużyna, która uzyskała tytuł Mistrza Polski w roku poprzednim.

W roku 1939 tytuł Mistrza Polski zdobyła drużyna K. P. W. (Poznań), która z wyjątkiem zmiany nazwy Klubu na KKS (Poznań) w niczym się nie zmieniła, gdyż jest w dalszym ciągu drużyną bardzo dobrą, mającą w swych szeregach „olimpijską piątkę". Widać, że P. Z. P. R. „od razu" nie orientuje się w poziomie drużyn okręgu poznańskiego, mimo że cała prasa sportowa podkreśla, że „Warta" i KKS (Poznań) należą do najlepszych w Polsce.

Sądzimy jednak, że P. Z. P. R. na Walnym Zebraniu, które odbędzie się dnia 18 bm. w Krakowie, zmieni swą decyzję i dopuści dwie drużyny z okręgu poznańskiego do Mistrzostw Polski, w myśl uchwały jednego z walnych zebrań P. Z. P. R. sprzed wojny, mówiącej, że z okręgu, którego drużyna zdobywa tytuł Mistrza Polski, mogą brać udział 2 drużyny. Do tej sprawy powrócimy jeszcze w najbliższej przyszłości.

Drużyny wystąpiły w następujących składach:

„Warta": Dylewicz, Iwanow, Abramowicz, Matysiak, Szymura, Pachały, Monikowski, Gawłowski, Szudziński i Puchalski.

KKS (Poznań): Patrzykont, Śmigielski, Grzechowiak, Kasprzak Zdz., Jarczyński, Pławczyk, Gatka, Jakubowski, Górecki i Rychlewski.

Drużyna „Warty" zagrała bardzo sprytnie taktycznie oraz dobrze defensywnie. Przechodząc do ataku, przechodziła całą drużyną i zaraz po ukończeniu akcji na polu przeciwnika cofa się szybko do tyłu, kryjąc bardzo pieczołowicie swych przeciwników.

Wszelkie zagrania kolejarzy wypracowywane przez świetnego Grzechowiaka i Kasprzaka Zdz., rozbijały się o doskonałą obronę „Zielonych" — Matysiaka i Szymurę. W napadzie zielonych pierwsze skrzypce grał Dylewicz, świetnie dysponowany strzałowo, pozostali Iwanow i Abramowicz wypracowywali piękne akcje, które wykańczał Dylewicz, strzelając kilka pięknych koszy.

Wśród kolejarzy bardzo dobrze grał Grzechowiak oraz Kasprzak Zdz. i Jarczyński, który strzelił tradycyjnie już największą ilość koszy.

Pierwsza połowa była wyrównana, po przerwie przeważają „zieloni", którzy nie mogą jednak uwidocznić swej przewagi cyfrowo wobec wybitnego pecha w strzelaniu do kosza, a zwłaszcza Iwanow, któremu nic nie wychodziło.

Punkty dla „zielonych" zdobyli: Dylewicz 10, Szymura 6, Iwanow 4, Matysiak 2 oraz Abramowicz 1, dla pokonanych: Jarczyński 8, Kasprzak Zdz. 6, Grzechowiak 5 i Śmigielski 2. Sędzia mgr Balcer wywiązał się bardzo dobrze ze swego zadania.

„Warta" — KKS (Ostrów) 56:32 (30:10)

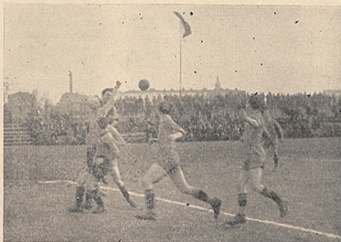
Drużyna „Warty" pomimo znacznego przemęczenia sobotnim spotkaniem z KKS (Poznań) zagrała nieźle, zwłaszcza Dylewicz, Matysiak i Iwanow.

Po przerwie w drużynie „zielonych" zagrała druga piątka, której brak jeszcze zgrania; mimo to wywiązała się nieźle ze swego zadania, zwłaszcza Gawłowski i Pachały.

Drużyna KKS'u zrobiła pewne postępy po ostatnim występie w Poznaniu, brak jej jeszcze jednak wykończenia pod koszem oraz taktyki gry. Punkty dla drużyny „Warty" uzyskali: Dylewicz 12, Matysiak 10, Abramowicz i Iwanow po 8 oraz Szymura, Gawłowski i Monikowski po 6. Dla pokonanych — Płócieniik 14, Kolaśniewski 12, Pawlak 4 i Ossowski 2. Sędziowali mgr Balcer i ob. Michaś.

KKS (Poznań) — „Ostrovia" 92:16 (48:6)

Zdecydowane zwycięstwo odnieśli kolejarze, nad słabą drużyną „Ostrovii", będącą znacznie gorszą od drugiej drużyny ostrowskiej — KKS'u. Kolejarze poznańscy wypadli na tle drużyny „Ostrovii" bardzo dobrze, szczególnie doskonały Grzechowiak oraz Patrzykont i Jarczyński.



Fragment z meczu Legia (Warsz.)- RKS San

Foto: Kamiński

Punkty dla zwycięzców uzyskali: Jarczyński 37, Patrzykont 23, Grzechowiak 18, Gatka 8 i Jakubowski 6. Dla pokonanych — Szczepaniak 10, Kania, Słupianek i Sitarek po 2. Sędziowali mgr Tomkowiak i mgr Kowalski Jacek bardzo dobrze.

Dotychczasowa tabelka rozgrywek finałowych przedstawia się następująco:

	pkt.	spotk.	koszy
1. Warta	2	2	79:53
2. KKS (Poznań	1	2	113:39
3. KKS (Ostrów)	0	1	32:56
4. „Ostrovia"	0	1	16:92

Piłka siatkowa panów

Spotkanie eliminacyjne o wejście do rozgrywek finałowych przyniosły następujące wyniki:

„Warta" II — PKS (Poznań) 2:1 (15:13, 7:15, 16:14)

Po wyrównanej grze zwyciężyła lepsza technicznie „Warta". Sędziował ob. Michaś b. dobrze.

KKS (Ostrów) — „Warta" II 2:0 (15:6, 15:9)

Łatwe zwycięstwo odnieśli kolejarze nad słabo w tym dniu grającą drużyną rezerw „Warty". Sędziował ob. Michaś bardzo dobrze.

Grupę finałową rozgrywek o mistrzostwo okręgu tworzyć będą: „Warta", KKS (Poznań), KKS (Ostrów) i „Ostrovia". Rozgrywki odbędą się w miesiącu grudniu na sali w Poznaniu (on)

PIERWSZY KROK BOKSERSKI

W sobotę i niedzielę odbył się w Poznaniu w hali dawn. fabryki „AFA" przy Górnej Wildzie „pierwszy krok bokserski", organizowany przez Poznański Okręgowy Związek Bokserski. Był to, po blisko sześciu latach okupacji, pierwszy przegląd naszego „narybku" pięściarskiego. Na 52 zgłoszonych zawodników stanęło do wagi i losowania 46 (sześciu lekarz nie dopuścił do walk), reprezentujących następujące Kluby:

Warta (17 zawodników), HCP (14), „Zjednoczeni" Poznań (10) i „Stella" Gniezno (5).

Inne Kluby niestety nie zgłosiły swoich zawodników. Gdzie młodzicy poznańskiego KKS? Dlaczego nie startowali zawodnicy ruchliwej sekcji bokserskiej „Pogoń" Mogilno i innych Klubów prowincjonalnych? „Pierwszy krok bokserski" był właśnie okazją do pokazania „narybku" i wykazania pracy Klubów na polu szkoleniowym.

W myśl par. 70 Regulaminu Sportowego PZB prawo udziału w „pierwszym kroku" mają zawodnicy, którzy jeszcze nie walczyli publicznie. Wyjątkowo jednak w bieżącym roku, z uwagi na okres powojenny i konieczność ponownego zorganizowania życia sportowego, zezwolono na start w „pierwszym kroku" zawodnikom, którzy rozpoczęli swoją „karierę" w roku bieżącym, lecz nie startowali więcej jak 4 razy w jakichkolwiek zawodach.

Sobotnie i niedzielne walki wykazały, że zainteresowanie boksem jest bardzo duże i że młodzież garnie się do pięściarstwa. Młodzi zawodnicy wykazali w walkach dużo ambicji i zaciętości, niejedni wcale ładną postawę i styl oraz wszechstronność i technikę. Jest to zasługą trenerów klubowych, którzy mają wdzięczne pole do pracy nad obiecującym na ogół materiałem.

Zawodnicy, których oglądaliśmy w ringu, mają oczywiście jeszcze duże braki i wiele jeszcze muszą się nauczyć, był to jednak ich „pierwszy krok" w karierze bokserskiej. Gdy będą sumiennie i systematycznie trenować i pilnie uczęszczać na ćwiczenia pod fachowym kierownictwem trenerów, to mogą w przyszłości stać się dobrymi pięściarzami. Zaprawa i treningi bokserskie stawiają adeptom duże wymagania, są trudne, ale wyrabiają wszechstronnie fizycznie. Prawdziwy boks to nie pospolita bijatyka w myśl zasady: „oko za oko, ząb za ząb" — ale to sport naprawdę męski, pożyteczny i zdrowy. Im więcej zawodnik będzie pracował nad sobą, nad techniką i taktyką walki, wyrabiając się wszechstronnie, to po nabyciu rutyny ringowej otworem stoi mu droga do zaszczytnych tytułów mistrza okręgu i Polski, a nawet mistrza Europy. Nasze „asy" przedwojenne, którzy pięściami swoimi zdobywali dla siebie tytuły mistrzów Európy, a dla Polski zaszczytny tytuł drużynowego mistrza Europy, osiągnęli to jedynie dzięki stałej i systematycznej pracy nad sobą i regularnym treningom pod okiem naszych trenerów. Niech nasza młodzież bokserska weźmie ich sobie za wzór i niech kroczy ich śladami, ku chwale sportu polskiego.

W sobotę odbyło się ogółem 14 walk (ćwierć finały), walczono 3 starcia po dwie minuty. Wyniki walk były następujące:

Waga musza: Sobkowiak (Warta) wygrał na punkty z Henklem (Stella). Poznańczyk był ruchliwszy, lepszy technicznie i wszechstronniejszy.

Walkowiak (HCP) wygrał niesłusznie na punkty z Hopplem (Zjednoczeni).

Dominiak (Warta) pokonał Korcza (HCP) na punkty, po ładnej i zaciętej walce, obfitującej w żywą wymianę ciosów. „Warciarz" wykazał ładny styl i technikę, bijąc dobrze z obu rąk.

Berger (Zjednoczeni) wypunktował Frąckowiaka (HCP).

Waga kogucia: Flisiak (Stella) pokonał Ratajczaka (Warta). Ratajczak przeważał przez 2 starcia, w trzecim Flisiak celnymi ciosami zdobywa przewagę, posyłając „Warciarza" do „4" na deski.

Rogalski (Zjednoczeni) wypunktował Skowrońskiego (Warta), Malak (Warta) uległ na punkty Kaczmarkowi (Zjedn.).

Waga piórkowa: Wilczek (HCP) zwyciężył Wołoszyna (Warta). Wilczek zapowiada się bardzo dobrze, posiada styl i dobry cios, ładnie zaawansowany technicznie, o dobrej pracy nóg. Wołoszyn bardzo ambitny, posiada silny cios, którym jeszcze nie potrafi operować skutecznie.

Krzyżak (Warta) pokonał Krośniewskiego (Stella). Walka była zacięta i obfitowała w silną wymianę ciosów.

Fiszer wygrał z Śmierzchalskim (Zjednoczeni). Fiszer, wyższy o głowę, o długim zasięgu rąk (co jeszcze nie potrafi wykorzystać), zdobył punkty skutecznymi kontrami. Śmierzchalski walczył bardzo ambitnie.

Tomaszewski (Zjednoczeni) wygrał z Bilonem (Warta). Tomaszewski dysponuje dobrym ciosem z lewej, wygrał pierwsze 2 starcia. W trzecim ostra wymiana ciosów z przewagą „Warciarza".

Waga lekka: Błaszczyński (Warta) pokonał pewnie na punkty Banaszyka (Stella). „Warciarz" ma duże zadatki na dobrego boksera.

Balbierz (HCP) wygrał po zaciętej walce z Ciemińskim (Warta). Obaj wlożyli do walki dużo temperamentu, bili dużo, jednak często niecelnie.

Waga średnia. Szymborski (Warta) pokonał wysoko na punkty Gmerka (HCP). „Warciarz" ma doskonałe warunki fizyczne i nerw bokserski i dysponuje dobrym ciosem z obu rąk.

Sędziowali w ringu na zmianę ob. ob. Arski i Gruszczyński, punktowali ob. ob. Leżohupski, Kaliniak, Suszczyński, mgr Kowalski i Pieszak.

W niedzielę popołudniu odbyły się walki półfinałowe, które przyniosły następujące wyniki:

Waga papierowa: Lidke (Warta) wypunktował Sikorskiego (Zjednoczeni).

Waga musza: Sobkowiak (Warta) wygrał po ładnej walce pewnie na punkty z Walkowiakiem (HCP).

Dominiak (Warta) zwyciężył wysoko na punkty Bergera (Zjednoczeni). Dominiak okazał się najlepszym zawodnikiem w tej kategorii.

Waga kogucia: Przybylski (HCP) uległ na punkty Flisiakowi (Stella).

Rogalski (Zjednoczeni) pokonał również na punkty swego kolegę klubowego Kaczmarka.

Waga piórkowa: Wilczek (HCP) zwyciężył Krzyżaka (Warta). Zawodnik Klubu fabrycznego pokazał znów ładną walkę i dyktował tempo, bił celnie z obu rąk. Jest on niewątpliwie talentem.

Tomaszewski (Zjednoczeni) wypunktował Fiszera (HCP). Fiszer nie potrafił wykorzystać dłuższego zasięgu rąk i przegrał przez to dość wysoko.

Waga lekka: Balbierz (HCP) pokonał Kałużnego (Warta). Zawodnik HCP walczył z dużym temperamentem, jednak chwilami zbyt dziko. Warciarz nieco tchórzliwy, stosował za niskie uniki i wcale nie bił prostych.

Błaszczyński (Warta) zwyciężył Olejniczaka (Zjednoczeni). Zacięta i żywa walka. Olejniczak podyktował szalone tempo, zasypując przeciwnika gradem ciosów, jednak więcej opanowany i lepszy technicznie „Warciarz" utemperował zapał partnera i celnymi ciosami oraz kontrami wygrał spotkanie.

Waga półśrednia: Borowicz (HCP) wygrał w trzecim starciu przez k. o. z kolegą klubowym Frąckowiakiem. Obaj obrabiali się chaotycznymi ciosami i każdy był 2 razy na moment na deskach. W 3 starciu Frąckowiak po otrzymaniu kilku ciosów pozwolił się wyliczyć na stojąco.

Reinsch (HCP) wygrał z Trawickim (Zjednoczeni). Przez cały czas ostra wymiana ciosów, co ich tak wyczerpało, że w ostatnim starciu nie bili, a wypychali ciosy.

Waga średnia: Bednarz (Zjednoczeni) wygrał z Jaryszem (Warta) po zaciętej walce i wymianie ciosów.

Szymborski (Warta) wygrywa w. o. z powodu niestawienia się Sławka (Warta).

Waga półciężka: Torlop (Warta) wygrał w 1 starciu przez techniczne k. o. z Cieślewiczem (Stella). Gnieźnianin po otrzymaniu serii ciosów zrezygnował z dalszej walki.

Sędziował w ringu ob. Kaliniak, na punkty ob. ob. Leżohupski, Arski i Pieszak.

Organizacja zawodów sprawna. Publiczności zebrało się w obu dniach dość dużo, zwłaszcza młodzieży.

W nadchodzącą niedzielę odbędą się w sali „AFY" finałowe walki „pierwszego kroku bokserskiego", do których zakwalifikowali się:

Waga papierowa: Jędrzejczak (Warta) i Sikorski (Zjednoczeni). Waga musza: Sobkowiak i Dominiak (obaj Warta). Waga kogucia: Flisiak (Stella) i Rogalski (Zjednoczeni). Waga piórkowa: Wilczek (HCP) i Tomaszewski (Zjednoczeni). Waga lekka: Balbierz (HCP) i Błaszczyński (Warta). Waga półśrednia: Reinsch i Borowicz (obaj HCP). Waga półciężka: Springer (HCP) i Torlop (Warta). W wadze średniej: Szymborski (Warta) nie ma przeciwnika. (al)

Uwaga! Miłośnicy boksu!

Sekcja bokserska RKS San przy OM TUR przyjmuje zapisy nowych członków.

Zaznacza się, że trenerem Klubu jest wicemistrz Europy, Szymura.

WIADOMOŚCI SPORTOWE Z PROWINCJI

WOLSZTYN

Rozegrane ostatnio spotkanie piłkarskie pomiędzy K. S. Dyskobolia a K. S. „Grom" zakończyło się wygraną miejscowych w stosunku 5:2 (3:1). Bramki dla zwycięzców strzelili: Noski 3, Musioł 1, jedna samobójcza. Sędziował obiektywnie ob. Przymuszała z Wolsztyna. (kh)

ZIELONA GÓRA

W Zielonej Górze rozegrano pierwszy czwórmecz piłkarski na nowo odzyskanych terenach organizowany przez miejscowy K. K. S. Poziom drużyn bardzo wyrównany i dość wysoki. Sędziowie i publiczność obiektywna.

W czwórmeczu brały udział nast. drużyny: KKS Zbąszynek, KKS Wolsztyn, oraz KKS i KS „Zieloni" z Zielonej Góry.

Rozpoczęto od spotkania KKS Zbąszynek — Zieloni. Po ciekawej grze zwyciężyli goście w stosunku 1:0 (0:0). Piękną bramkę uzyskał Kaczorowski.

W następnej grze miejscowy KKS pokonał KKS z Wolsztyna 1:0 (1:0). Sprawiedliwszym byłby wynik remisowy. Bramkę uzyskał Wyrwa.

Zmęczeni poprzednim spotkaniem wolsztyniacy ulegli następnie KKS ze Zbąszynka w st. 0:1 (0:1). Młoda drużyna wolsztyńska po połowie znacznie przeważała i zasłużyła co najmniej na wynik remisowy. Bramkę uzyskał znów Kaczorowski.

Spotkanie dwóch drużyn miejscowych przyniosło niespodziewane zwycięstwo kolejarzom w st. 1:0 (0:0). Drużyna „Zielonych" prezentuje jednak wyższy poziom techniczny. Bramkę uzyskał Wyrwa.

Przy zapadających ciemnościach skończono rozstrzygający mecz o pierwsze miejsce pomiędzy miejscowymi kolejarzami a KKS ze Zbąszynka. Mecz nie przyniósł rezultatu bramkowego.

Ostatnie spotkanie KKS Wolsztyn z „Zielonymi" z powodu ciemności nie mogło być rozegrane.

Drogą losowania I-sze miejsce w turnieju przyznano KKS Zielona Góra przed KKS Zbąszynek, KKS Wolsztyn i KKS „Zieloni". Zwycięzcy otrzymali piękną statuę piłkarską. Wszystkie drużyny nagrodzono dyplomami. Pamiątkowy upominek indywidualny otrzymał najmłodszy gracz w czwórmeczu — szesnastoletni Wróblewicz z KKS Wolsztyn.

Organizacja zawodów wzorowa. Należałoby tylko czwórmecz rozpoczynać już przed południem. — Gości podejmowano serdecznie. (kh)

ŚRODA

Polonia Środa — PKS Poznań 4:2 (1:1)

W dniu 11 bm. na boisku Sokoła w Środzie rozegrane zostały towarzyskie zawody, prowadzone w żywym tempie przy przewadze gospodarzy, szczególnie w drugiej połowie. Drużyna PKS okazała się zespołem dość silnym, jednakże ulec musiała ambitnie grającej drużynie Polonii, mimo, że w dniu tym Polonia wystąpiła do gry w osłabionym składzie. Bramki dla Polonii zdobyli: Marek — 2, Michałowicz — 1, Pieczyński — 1 (z rzutu karnego). Dla PKS zdobyli bramki: Jabłoński — 1, Kujawa — 1 (z karnego). Sędziował ob. Śmigłak z Poznania.

GRODZISK

KS „Dyskobolia" Grodzisk — ZWM „Promień" Opalenica 5:2 (3:0).

Rozegrany w dniu 4 listopada br. mecz piłkarski pomiędzy starymi rywalami: tutejszą KS „Dyskobolią" a ZWM „Promień" Opalenica przyniósł zdecydowane zwycięstwo „Dyskoboli", która przewyższała przeciwnika przede wszystkim technicznie, mając zwłaszcza w pierwszej części gry przygniatającą przewagę. W drużynie gości raziła ostra gra. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Nowaczyk i Konieczny po 2, Grochowski 1. Sędziował b. dobrze ob. Hołaszyński z Bukowca. Widzów około 1500 osób.

Rozegrany w tym samym dniu mecz piłkarski pomiędzy „Dyskobolią" rezerwy — KS „Grom" Wolsztyn w Wolsztynie przyniósł zwycięstwo gospodarzom w stosunku 5:2.

KOŚCIAN

KS Odra Kościan — Śremski KS 5:1 (1:1)

Mecz towarzyski zakończył się zasłużonym zwycięstwem Odry. Bramki dla zwycięzców strzelili: Mazurek ze strzału karnego, Urbanek — 1, Selnian — 2, 1 samobójcza. Sędziował ob. Sobecki — nieszczególnie.

Z CAŁEJ POLSKI

KATOWICE

Śląsk — Łódź 9:7

W sali Katowickiej Filharmonii odbył się oczekiwany z dużym zainteresowaniem międzyokręgowy mecz bokserski Łódź — Śląsk. Mecz — po ciekawych, aczkolwiek nie stojących na wysokim poziomie technicznych walkach zakończył się zasłużonym zwycięstwem Śląska w stosunku 9:7. W pierwszym spotkaniu: waga musza Górecki (Śląsk) uległ na punkty Czarneckiemu (Łódź). W wadze koguciej Miszczuk (Śl.) spotkał się z doskonałym Pawlakiem (Łódź). Walka zakończyła się zwycięstwem Ślązaka na punkty. Waga piórkowa: Stary rutyniarz Manecki (Śl) pokonał na punkty Mazura (Łódź). Komuda (Śl) po ładnej walce zremisował z Kowalewskim (Łódź). W wadze półśredniej: Chudzik (Śl) przegrał na punkty z Olejnikiem (Łódź). W drugiej walce w tej samej wadze Durkowski (Łódź) miał za przeciwnika doskonałego Grądkowskiego, który walczył hardzo czysto. W trzeciej rundzie zwyciężył Grądkowski wobec poddania się przeciwnika. Waga średnia: Pisarski (Łódź) miał za przeciwnika twardego Stróżynę (Śl), którego pokonał na punkty. W ostatniej walce dnia Baranowski (Śl) zwyciężył na punkty Jaskółę, ustalając jednocześnie wynik meczu 9:7 dla Śląska.

ŁÓDŹ

W dalszym ciągu rozgrywek o mistrzostwo Łodzi w grach sportowych osiągnięto następujące rezultaty: *Siatkówka żeńska:* ZZK — ŁKS 2:0 (15:9) 15:11). Zjednoczeni — ZZK 18:8 (18:5) *Siatkówka męska:* AZS — TUR 2:1 (12:15) (15:4) (15:6).

ŁKS — ZZK 62:30 (33:14)

Dalsze wyniki mistrzostw Łodzi w grach sportowych były następujące:

siatkówka żeńska: TUR — Zjednoczone 2:0 (15:4) 15:3);

siatkówka męska: Zjednoczone — ŁKS 2:0 (15:6) 15:10);

koszykówka żeńska: TUR — ŁKS 37:9 (16:5);

koszykówka męska: TUR — Zjednoczone 23:21.

Ten ostatni mecz został skończony omyłkowo za wcześnie o 3½ min. i przypuszczalnie zostanie powtórzony. Rewelacją dnia była drużyna w siatkówce TUR-u. Zespół ten stać się może faworytem w walkach o mistrzostwo.

OSTROWIEC

W dniu 4. 11. 1945 r. odbył się mecz piłki nożnej na rzecz Kiel. OZPN-u w Starachowicach między: SKS (Starachowice) — KSZO (Ostrowiec) 3:2 (3:2). Mecz został przerwany na 17 min. przed końcem z powodu ciemności. Sędziował ob. J. Łuba.

Walny zjazd kajakowców polskich odbył się ostatnio w Bydgoszczy przy udziale delegatów 14 klubów, reprezentujących 4 okręgi: warszawski, gdański, poznański i bydgoski. Jako siedzibę Polskiego Związku Kajakowego wybrano Bydgoszcz. Prezesem Związku wybrano płk. Ombacha (Warszawa), pierwszym wiceprezesem ob. Borowskiego (Bydgoszcz), drugim wiceprezesem ob. Kosmowskiego (Poznań).

J. Stachurski (kogut) wrócił z Oświęcimia i wyjechał na Zachód.

Janusz Sipiński były kilkakrotny mistrz Polski w wadze półśredniej, mieszka w Ostrowcu, prowadzi zakład dentystyczny i trenuje nowy narybek bokserów KSZO.

Repr. angielskich sił okupac. — Team Polonia Legia 4:3 (2:2)

Grę rozpoczynają Anglicy, narzucając niezwykle szybką grę i zdobywają już w 5 i 9 minucie bramki ze strzału Teppiet oraz Dorsetta. Wyrównanie padło w 12 i 28 min. gry ze strzału Mordarskiego i Odrowąsa. Po przerwie przy stanie meczu 2:2 Levis zdobywa znowu prowadzenie dla Anglików, po czym Dorsett podwyższa wynik do stanu 4:2. Trzecią bramkę dla Warszawiaków zdobywa Szymański, ustalając tym samym wynik dnia.

Sędziował ob. Nowakowski. Widzów 7000.

Reprez. angielskich sił okupac. — Reprez. Warszawy 4:1 (2:0)

Drugi występ reprezentacji piłkarskiej angielskich sił okupacyjnych zakończył się ich sukcesem w poważnym stosunku. Pierwsze dwie bramki zdobył Anglicy ze strzału środkowego napastnika Westcet'a w 18 i 25 min. gry. Po przerwie w 18 min. gry zdobywają dalszą bramkę ze strzału Ormatona. Honorowy punkt dla Warszawy zdobywa w 28 min. gry Grządziel. Ostatnią bramkę dnia strzelił Ormaton — jeden z najlepszych graczy na boisku. Grę utrudniała warstwa śniegu oraz zimny wiatr. Widzów około 8000.

Sędziował ob. Krukowski.

Z rozgrywek o mistrzostwo klasy A

KKS (Leszno) — Admira 4:3 (3:2)

W rewanżowym spotkaniu o mistrzostwo klasy A zasłużone zwycięstwo odniosła drużyna gości. Gra straciła dużo na wartości ze względu na rozmokłe po rannej ulewie boisko. Mecz rozpoczął się kilku niewykorzystanymi atakami Admiry. Niespodziewany wypad KKS'u kończy się zdobyciem w 13-ej minucie prowadzenia ze strzału prawoskrzydłowego. W 5 minut później gospodarze wyrównują. Od tego momentu obie drużyny dążą do uzyskania przewagi, co udaje się drużynie gości, która uzyskuje ponownie — w 28 minucie prowadzenie. W minutę później goście wykorzystują nieporozumienie na tyłach gospodarzy i podwyższają wynik na 3:1. Gra przybiera na tempie. W 40-ej minucie gospodarze poprawiają wynik na 3:2. Po przerwie lekką przewagę uzyskuje Leszno, które — w 5-ej minucie strzela czwartą bramkę. Z tą chwilą goście, dążąc do utrzymania wyniku, przechodzą do defensywy, cofając napastnika i wzmacniając obronę pomocnikiem. Był to błąd taktyczny, który mógł kosztować gości utratę conajmniej jednej bramki. Admira obecnie stale naciera i uzyskuje w 38 minucie trzecią bramkę. Na tym się jednak kończy. Mimo wysiłków nie udaje się Admirze osiągnąć wyrównania. Sędziował ob. Tomaszewski — dobrze.

RKS San — KKS (Kościan) 11:2 (5:0)

Mecz rozpoczynają goście, którym z miejsca odbiera piłkę pomoc „Sanu", wybijając ją do ataku. Wolichnowski strzela róg a następnie w 1 min. zdobywa pierwszą bramkę dla „Sanu". Napad „Sanu" atakuje coraz częściej, zagrażając bramce gości bardzo poważnie. Przewaga gospodarzy jest widoczna. Kolejno padają dalsze 4 bramki dla gospodarzy zdobyte przez Korytowskiego, Walichnowskiego i Chudziaka. Po przerwie przewaga RKS „San" jest przygniatająca: atak „Sanu" bez przerwy zagraża skutecznie bramce gości; padają 3 dalsze bramki. Gościom udaje się tymczasem zdobyć jedną bramkę w 20 minucie. Po zdobyciu jej otrząsają się częściowo z przewagi gospodarzy i inicjują kilka ataków pod ich bramką. Przy stanie 9:1 zdobywają bramkę (27 min). Następnie RKS „San" przechodzi do generalnego ataku, z którego zdobywa dalsze 2 bramki.

Wiele momentów podbramkowych zostało przez gospodarzy niewykorzystanych. Wynik mógł być znacznie wyższy. RKS lekceważył sobie niepotrzebnie przeciwnika. Sędziował ob. Bukowiecki.

Zwycięstwo — niewątpliwie zasłużone — zrehabilitowało RKS „San", który niedawno przegrał z KKS-em Kościan w Kościanie.

SWARZĘDZ

Mający się dziś odbyć mecz o mistrzostwo klasy A między KKS Rawicz a Unią Swarzędz z powodu niestawienia się KKS-u nie odbył się. Sędzia ob. Wolny odgwizdał mecz walkowerem 3:0 na korzyść Unii.

Zjednoczeni — Legia 3:0 (1:0)

Do niedzielnego spotkania drużyna „Legii" wystąpiła bez Mazgaja i Bilewicza. Pierwsza połowa na ogół mało ciekawa na niskim poziomie, przy lekkiej przewadze „Legii", trójka, która często dociera do bramki „Zjednoczonych" strzałowo zawodzi, jedyny punkt w tej połowie zdobywa środkowy napastnik. Po przerwie obraz gry znacznie się zmienia. „Legia" w tej połowie znacznie się poprawiła, pokazując kilka ładnych zagrań, lecz na polu karnym obrona wszystkie ataki likwiduje. Atak „Zjednoczonych" przychodzi coraz częściej pod bramkę „Legii", czego w 15 min. lewoskrzydłowy po pięknej centrze lewy napastnik lokuje piłkę w bramce, następnie w 36 min. pada ostatnia bramka.

Sędziował ob. Kowalski dobrze.

Dąb — Polonia (Chodzież) 4:2 (3:2)

Po sobotnim spotkaniu z drużyną gdańską „Dąb" rozegrał w niedzielę mecz mistrzowski z „Polonią" chodzieską, który zakończył się jego bezapelacyjnym zwycięstwem. Już w 5 minucie „Dąb" uzyskuje prowadzenie. „Polonia" jednak wyrównuje po zaciętej walce w 29 minucie. W 30 minucie „Polonia" prowadzi, jednak bardzo krótko, gdyż już w 32 min. „Dąb" uzyskuje trzecią bramkę, górując przez cały czas pod względem technicznym.

W drugiej połowie poznańska drużyna góruje nadal i uzyskuje w 7 min. czwartą bramkę. Tym samym zostaje ustalony wynik dnia.

Mecz rozgrywał się przy fatalnej pogodzie. W drużynie „Dębu" — widoczna poprawa; zespół wyrabia się coraz bardziej.

Bramki dla zwycięzców strzelili: Kotecki — 2, Śrama — 1, Kaliski II — 1. Dla pokonanych — Łęczniey.

Sędziował ob. Lewandowski w zastępstwie sędziego związkowego, który nie stawił się na spotkanie, odnośnie czego obie drużyny wyraziły swą zgodę.

Zawody towarzyskie

Pogoń — Stella (Żabikowo) 5:1

Zawody towarzyskie powyższych drużyn zakończyły się po zaciętej walce zwycięstwem „Pogoni", która wystąpiła w odmłodzonym składzie. Przytomnym strzelcem trzech bramek był Kłosowicz, nowy talent obok Tolińskiego. Dalsze bramki zdobyli Zdziebłkowski (który święcił 15-lecie gry w „Pogoni") i Kubicki.

Naprzód — Blask 2:1 (2:0)

Zawody, rozegrane na boisku „Blasku" w Starołęce zakończyły się wygraną drużyny „Naprzodu", która była lepiej zgraną i miała stałą przewagę w grze. Dwie bramki uzyskali Borucki i Skrzypniak. Po przerwie wskutek niedyspozycji strzałowej trójki ataku, nie uwidoczniono przewagi cyfrowo. Bramkę dla „Blasku" uzyskał prawoskrzydłowy.

Komunikaty

Zebranie Zarządu P. Z. P.

W najbliższy wtorek dnia 13 listopada odbędzie się o godz. 18-tej w lokalu ob. Tuleckiego w Poznaniu przy ul. Seweryna Mielżyńskiego 9 zebranie Zarządu Polskiego Związku Pływackiego. Zwraca się uwagę zainteresowanym, że zebrania Zarządu P. Z. P. odbywać się będą w lokalu pow. aż do odwołania.

Obecność wszystkich członków Zarządu obowiązkowa. Niemożność przybycia należy usprawiedliwić telefonicznie w sekretariacie P. Z. P. tel. 61-92.

Plenarne zebranie Sekcji Pływackiej R. K. S. San.

W niedzielę, dnia 18 listopada o godz. 11. w lokalu OM TUR przy ul. Klonowicza 3 (Łazarz) odbędzie się plenarne zebranie członków Sekcji Pływackiej RKS San. W ramach porządku dziennego — sprawa rozdania nagród, odbioru niepobranych legitymacji klubowych, zabawy klubowej, sprawozdanie przewodniczącego z działalności Sekcji, sprawa naprawy krytej hali zimowej i inne palące zagadnienia. Przybycie obowiązkowe.

Zebrania zarządu P. O. Z. P. odbywać się będą co niedzielę po 1 i 15 każdego miesiąca o godz. 10-ej przed południem u ob. Wiśniewskiego Zenona, ul Strumykowa 36 m 2. Uprasza się o przybycie delegatów klubów niewchodzących w skład zarządu.

K. K. S. (Poznań) — Warta

Spotkanie finałowe o mistrzostwo okręgu w szczypiorniaku męskim odbędzie się w środę 14 bm. o godz. 15-tej na boisku „Warty".

BOKS

Bokserzy KSZO

Znany bokser w wadze muszej *M. Wojsławski* (dawniej Polonia W-wa) wrócił z obozu, pojechał na Pomorze, gdzie pracował do wojny i obecnie jest trenerem „Gedanii" w Gdańsku. Brat jego starszy, również bokser, zginął w Oświęcimiu. Został wywieziony za wywieszenie polskiej chorągwi na kominie fabrycznym Zakładów Ostrowieckich w Ostrowcu w dniu 11 listopada 1940 r.

Stanisław Franczak (półciężka) został rozstrzelany przez Niemców za przynależność do organizacji niepodległościowej.

Józef Kowalski (Roch) — waga ciężka — oraz obrońca ligowej drużyny piłki wodnej KSZO został podstępnie wywieziony przez okupanta do obozu cudzoziemców jako obywatel amerykański. W obozie trenował boks, a obecnie pisał już z Ameryki.

Za Redakcję: Kolegium Redakcyjne. — Wydawca: Wojewódzki Komitet Organizacji Młodzieży TUR Redakcja i Administracja: Poznań, Klonowicza 3, telefon 61-92. — Sekretariat Redakcji czynny codziennie od godziny 12—14. — Kolportaż Spółdzielnia „Czytelnik", Poznań, ul. Bukowska 3
Tłoczono w Drukarni św. Wojciecha pod Zarządem Państwowym w Poznaniu. — K — 7815